Garstka widzów na Kinie dla Kobiet. A szkoda

data aktualizacji: 2020.11.02 autor: Joanna Młynarczyk



Frekwencja w kinie mocno spadła. (fot. Joanna Młynarczyk)

Takiej sytuacji podczas seansu Kina dla Kobiet nie było jeszcze nigdy. Na widowni zasiadła (2.11) garstka widzów. Choroby, kwarantanny, ale też obawa przed przyjściem do kina wpłynęły na niską frekwencję.

Od podziękowań dla przybyłych rozpoczęła spotkanie Ewa Pawlik, koordynator Kina dla Kobiet.

– Dziękujemy państwu, że przychodzicie i nam ufacie. W tej trudnej sytuacji to dla nas bardzo ważne – Korzystajcie z propozycji kina, pracujemy dla was – dodała.

Na seans Kina dla Kobiet sprzedanych zostało 38 biletów, ale mimo wykupionego biletu kilka osób i tak nie pojawiło się.

– Odkąd znaleźliśmy się w czerwonej strefie znów frekwencja siadła. Zdarza się, że gramy dla kilku widzów albo nawet dla jednej osoby – przyznaje Ewa Pawlik.

Ubożeje również repertuar.

– Dystrybutorzy wycofali wszystkie jesienne premiery, nie ma nawet polskich filmów. Nie wiem, co mam grać w listopadzie, muszę wyciągać jakieś powtórki i ograniczać repertuar. Ten do końca roku będzie bardzo skromny – zapowiada Ewa Pawlik.

Źródło: https://eglos.pl/aktualnosci/item/37308-garstka-widzow-na-kinie-dla-kobiet-a-szkoda